



Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Romańskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej
Formation de traducteurs à l'Université
Discours académique et pratique professionnelle
autorstwa mgr Agaty Kozielskiej

Geneza rozprawy doktorskiej Pani mgr Agaty Kozielskiej nawiązuje do zawodowych zainteresowań Doktorantki łączących czynne wykonywanie zawodu tłumacza oraz nauczyciela akademickiego, który prowadzi zajęcia dydaktyczne z zakresu przekładu obcojęzycznego. Zarówno praktyka tłumaczeniowa jak i codzienna praca ze studentami nabywającymi kompetencje tłumacza w toku studiów neofilologicznych pozwoliły jej dostrzec i jasno sformułować problematykę badawczą, której pokłosiem jest przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska zatytułowana *Formation de traducteurs à l'université. Discours académique et pratique professionnelle*.

Praca doktorska Pani mgr Agaty Kozielskiej dotyczy zagadnień związanych z optymalizacją procesu kształcenia przyszłych tłumaczy w ramach studiów uniwersyteckich na kierunkach neofilologicznych. Może dobrze byłoby doprecyzować w tytule rozprawy, że przeprowadzone badania empiryczne dotyczą przyszłych adeptów sztuki tłumaczenia poprzez dodanie przymiotnika *futurs* przed rzeczownikiem *traducteurs*. Inaczej tytuł może wprowadzać nieporozumienie i sugerować, że chodzi o kształcenie (doskonalenie) tłumaczy, którzy formację inicjalną mają już za sobą. Po przeanalizowaniu treści rozprawy nasuwa mi się także wątpliwość dotycząca drugiej części tytułu, która sugeruje, że przedmiotem analizy Doktorantki jest dyskurs akademicki, tymczasem głównym przedmiotem badań nie jest analiza dyskursu lecz sposób realizowania dydaktyki tłumaczenia tekstów obcojęzycznych w jednostkach naukowo-dydaktycznych proponujących studentom specjalizację translatorską.

Autorka skupiła swoją uwagę raczej na programach kształcenia, przygotowaniu merytorycznym i metodycznym nauczycieli akademickich zajmujących się kształceniem przyszłych tłumaczy. Uważam, że w tym kontekście użycie rzeczownika *discours* nie jest zbyt trafne i byłoby wskazane zastąpienie go innym rzeczownikiem korespondującym z rzeczywistym przedmiotem przeprowadzonych badań. Powyższe uwagi mają jedynie charakter propozycji, które Autorka mogłaby uwzględnić, gdyby zdecydowała się na upowszechnienie wyników swoich prac w formie publikacji.

Pragnę podkreślić, że nie mam zastrzeżeń do przedmiotu podjętych badań empirycznych. Uważam, że w dobie obecności Polski w strukturach Unii Europejskiej oraz współpracy w różnych sektorach życia społeczno-kulturalno-gospodarczego na arenie międzynarodowej, konieczność kształcenia wykwalifikowanych, w pełni kompetentnych tłumaczy na potrzeby rynku jest rzeczą oczywistą i nie podlegającą dyskusji. Można natomiast dyskutować i zastanawiać się jak osiągać oczekiwany poziom kompetencji, jakimi środkami i przy jakich nakładach. W świetle powyższego stwierdzenia, sformułowanie problematyki badawczej przez Doktorantkę oraz podjęcie badań empirycznych zmierzających do podniesienia efektywności procesu kształcenia przyszłych tłumaczy uznaję za w pełni uzasadnione.

Dysertacja doktorska Pani mgr Agaty Kozielskiej to 281 stron tekstu oraz aneks z ankietą (11 stron). Razem 292 strony wydruku komputerowego. Całość została podzielona na sześć rozdziałów poprzedzonych wstępem. Na końcu znajdują się: konkluzja, bibliografia przedmiotu, wykaz tabel zamieszczonych w pracy oraz dwa streszczenia, jedno w języku polskim i drugie w języku angielskim. Strukturę pracy oceniam pozytywnie, jest przejrzysta i przemyślana, a hierarchiczny układ poszczególnych rozdziałów pozwala łatwo śledzić tok myślenia Doktorantki. To co przeszkadza w przyjętej strukturze rozdziałów, zwłaszcza podczas lektury pracy, to brak ciągłości numeracji w odniesieniu do poszczególnych podrozdziałów czy sekcji. Autorka w każdym nowym rozdziale całkiem niepotrzebnie stosuje odrębną numerację rozpoczynając od 1, 2, 3, 4, itd. co sprawia, że sześć razy mamy podrozdziały pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, itd. Zgodnie z przyjętą konwencją numerowania rozdziałów w układzie hierarchicznym numeracja podrozdziałów powinna być podporządkowana numerowi rozdziału głównego, a poszczególnych sekcji, odpowiednim podrozdziałom. Ta niepozorna uwaga o charakterze redakcyjnym może być przydatna Autorce podczas redagowania kolejnych prac o charakterze naukowym.

Pięć pierwszych rozdziałów (str.14-160) stanowi bazę teoretyczną, w kontekście której zostały przeprowadzone przez Doktorantkę jej własne badanie empiryczne, opisane w rozdziale szóstym (str. 161-249). Patrząc na proporcje pomiędzy tzw. częścią teoretyczną, a częścią empiryczną wydawać by się mogło, że zaburzone zostały proporcje pracy, ale jest to tylko wrażenie pozorne, bowiem Autorka z ogromu informacji na temat samej traduktologii jako odrębnej dyscypliny naukowej oraz dydaktyki kształcenia tłumaczy potrafiła wyselekcjonować problemy istotne dla jej badań naukowych i wykorzystała je w swojej pracy w sposób optymalny. Oczywiście, zawsze można się zastanawiać czy dane zagadnienie powinno być zaprezentowane w węższym czy szerszym zakresie, czy perspektywa prezentacji jest odpowiednia, ale takie dywagacje doprowadzić by mogły do stworzenia zupełnie innej pracy. Doceniam indywidualność i kreatywną postawę Autorki wobec ujęcia tematyki badawczej i obudowania jej odpowiednim kadrem teoretycznym, który świadczy o bardzo dobrej orientacji Doktorantki w obszarze wcześniej prowadzonych badań z zakresu translatoryki oraz nabywania i doskonalenia kompetencji tłumaczeniowej w procesie kształcenia akademickiego na studiach neofilologicznych.

Moim zdaniem, całkiem słusznie, na początku dysertacji, Autorka nakreśla rys historyczny ukazujący formowanie się translatoryki jako autonomicznej dyscypliny naukowej. Zaproponowane ujęcie przeglądowo-diachroniczne pozwoliło zaprezentować w sposób komparatystyczny różne podejścia badaczy do zagadnień związanych z teoriami tłumaczeń i ich wpływu na kształtowanie się odrębnej dziedziny, która budziła i nadal jeszcze budzi pewne kontrowersje. Krytyczny przegląd retrospektywny nakreślony przez Doktorantkę w pierwszym rozdziale dotyczy poszczególnych etapów rozwoju myśli traduktologicznej w różnych ośrodkach naukowych, głównie zagranicznych. W odniesieniu do kontekstu polskiego, Autorka ogranicza się jedynie do kilku uwag na temat polskiej terminologii dotyczącej przyjętych i funkcjonujących w obiegu i literaturze fachowej nazw dziedziny. O ile Autorka dość precyzyjnie wskazuje na rozwój światowej translatoryki, przytaczając twórców różnych szkół i ich przedstawicieli (na przykład: Nida, Holmes, Snell-Hornby i inni), to pomija nazwiska polskich językoznawców i glottodydaktyków, którzy mieli wpływ na rozwój traduktologii w naszym kraju, że wymienię dla przypomnienia kilku profesorów romanistów, którzy wiele swoich prac naukowych poświęcili zagadnieniom tłumaczeniowym: Urszula Dąbmska-Prokop (UJ), Józef Sypnicki, Teresa Tomaszekiewicz, (UAM), Paweł Płusa (UŚ) czy Elżbieta Skibińska-Cieńska (UWr).

W drugiej części rozdziału pierwszego omówiono syntetycznie kształtowanie się i rozwój dydaktyki tłumaczeń z wymienieniem kilku istotnych ośrodków badawczych, które kształcą i doskonalą zawodowych tłumaczy. W jednym z punktów (2.3) przybliżono trzy podejścia w dydaktyce tłumaczeniowej: tradycyjne, funkcjonalne i kognitywne. Rozważania te stanowią przyczynek do szerszego spojrzenia na problematykę kształcenia tłumaczy, którą Doktorantka rozwija w drugim rozdziale swojej rozprawy doktorskiej, (str. 46-75). Zagadnienie przygotowania zawodowego tłumaczy zostało przedstawione w kontekście kształcenia specjalistycznego w nawiązaniu do wytycznych zawartych w Deklaracji Bolońskiej z 1999 roku. Przybliżone zostały różne koncepcje kształcenia tłumaczy z uwzględnieniem wybranych ośrodków i programów w nich realizowanych. To przeglądowe podejście do tematu pozwoliło dość szeroko spojrzeć Autorce na kształcenie instytucjonalne tłumaczy, choć znów zabrakło mi odniesień do polskiej rzeczywistości. Niemniej, lektura rozdziału drugiego wykazuje dobrą orientację Doktorantki w problematyce związanej z ogólnymi, współczesnymi tendencjami w dydaktyce translacji.

Rozwinięcie problematyki koncepcji kształcenia tłumaczy w aspekcie bardziej pragmatycznym znajduje się w kolejnych rozdziałach, w których Doktorantka próbuje konsekwentnie i ze znanstwem, odwołując się do szerokiej literatury przedmiotu, przybliżyć czytelnikowi funkcjonujące obecnie modele kompetencji tłumaczeniowej. Zaprezentowany w rozdziale III model kompetencji tłumaczeniowej w ujęciu ekspertów EMT, był również przedmiotem analiz przedstawionych w jednej z ostatnich publikacji prof. Teresy Tomaszkiwicz, której jednak Doktorantka nie uwzględniła w swojej bibliografii. Chodzi tutaj o artykuł *La compétence linguistique vs d'autres compétences requises dans la formation professionnelle des traducteurs sur l'exemple polonais* opublikowany w *Neofilologu* nr 44/1 w 2015 roku. Przy okazji redagowania rozdziału dotyczącego kompetencji tłumaczeniowej, warto było także sięgnąć do publikacji dr Ewy Kościałowskiej-Okońskiej z UMK, która również poświęciła kilka swoich ostatnich prac teoretycznym modelom kompetencji tłumaczeniowej oraz dydaktyce przekładu na kierunkach neofilologicznych. Większy udział prac polskich specjalistów z zakresu traduktologii pomógłby lepiej ukazać omawiane zagadnienia z perspektywy polskich potrzeb i warunków kształcenia przyszłych tłumaczy, tym bardziej, że to właśnie polska dydaktyka tłumaczeniowa jest przedmiotem badań empirycznych Autorki. Kurczowe trzymanie się publikacji zagranicznych i pomijanie dorobku polskich traduktologów i dydaktyków przekładu jest niczym nieuzasadnione.

Podobnie jest w rozdziale czwartym (str.99-130), który przybliży rolę komponentu teoretycznego w procesie kształcenia przyszłych tłumaczy na studiach uniwersyteckich. O ile, kogoś nie pominąłem, to jedynym polskim autorem przytoczonym przez Autorkę w tej części rozprawy jest prof. Franciszek Grucza. Pomimo braku odniesień do literatury polskich specjalistów, otrzymaliśmy ciekawe, pogłębione spojrzenie na zagadnienie przydatności komponentu teoretycznego w procesie nabywania kompetencji tłumaczeniowej w kontekście kształcenia akademickiego, które nie tylko wyposaża tłumacza w praktyczne narzędzia przydatne w praktyce przekładu, ale także dostarcza wiedzy z zakresu traduktologii, która może wspomagać sam proces tłumaczenia, a przede wszystkim być istotnym elementem dydaktyki tłumaczeniowej. Wyważenie i właściwe zintegrowanie komponentu teoretycznego w praktyce tłumaczeniowej, może jak słusznie zauważa Doktorantka, sprzyjać optymalnemu kształceniu przyszłych, profesjonalnie przygotowanych do zawodu tłumaczy. Jaka jest w tym rola wykładowców uniwersyteckich? O tym traktuje rozdział piąty (str. 131-160).

Formation des formateurs, czyli kształcenie osób odpowiedzialnych za kształcenie innych jest zagadnieniem, które zyskuje ostatnio w badaniach pedagogicznych coraz większe znaczenie. Dlatego też doceniam pochylenie się nad tą problematyką i szczegółowe zaprezentowanie przez Autorkę dysertacji optymalnego profilu osób odpowiedzialnych za kształcenie przyszłych tłumaczy, którzy mają zapewnić pełną profesjonalizację tego zawodu. W rozdziale przytoczono, między innymi dyrektywy kształcenia przyszłych tłumaczy wypracowane w ramach międzynarodowego projektu OPTIMALE, w którym wzięli udział naukowcy z czterech polskich uczelni: UJ, UAM, UG i UŚ. Omawiając profil dydaktyka przekładu, Doktorantka wskazuje na przydatność dokumentów wypracowanych przez zespół ekspercki EMT, w których znalazły się także informacje dotyczące profilu kompetencyjnego specjalisty, któremu powierza się kształcenie profesjonalnych tłumaczy. Zawarte w rozdziale piątym treści i sposób ich prezentacji wskazują, że omawiane przez Doktorantkę zagadnienia są jej doskonale znane. Widać wyraźnie, że dydaktyka kształcenia tłumaczy jest szczególnie bliska Autorce dysertacji doktorskiej. Pani mgr Agata Kozielska pisze o niej z dużym zaangażowaniem emocjonalnym, ale potrafi również w sposób wyważony i obiektywny dokonywać krytycznej ewaluacji proponowanych przez innych rozwiązań metodycznych. Opracowując część teoretyczną swojej rozprawy, Doktorantka wykazała się umiejętnościami analizy, ale również syntezy, co uwidacznia się w mini-konkluzjach zamieszczanych w formie „bilans” na końcu każdego rozdziału.

Komponent teoretyczny pracy został właściwie dobrany, poparty rzetelnym opracowaniem bibliografii wielojęzycznej, prawidłowo przytaczanej w tekście rozprawy. Pozwolił też Autorce na prawidłowe zdefiniowanie pytań badawczych i hipotez, które podlegały weryfikacji w części empirycznej, opisanej w rozdziale szóstym, (str. 161-249).

Głównym założeniem badań własnych Doktorantki było obiektywne nakreślenie profilu metodyczno-merytoryczno-zawodowego dydaktyków, którym powierza się zajęcia tłumaczeniowe ze studentami na neofilologiach w ramach studiów uniwersyteckich. Badaniu przyświecała idea nie tylko zbadania istniejącej rzeczywistości, ale również troska o profesjonalizację kształcenia tłumaczy w Polsce poprzez opracowanie i wdrożenie odpowiednich programów nauczania oraz odpowiednie przygotowanie wykładowców, którym powierza się zajęcia tłumaczeniowe. Autorka sformułowała sześć hipotez badawczych, przedstawionych we wstępie do rozprawy, które podlegały empirycznej weryfikacji w trakcie przeprowadzonego badania ankietowego. Narzędziem, którym posługuje się Doktorantka jest kwestionariusz zawierający w większości pytania zamknięte, z możliwością udzielania innych odpowiedzi niż te przewidziane przez Autorkę. Dobór narzędzia badawczego i sposób jego skonstruowania oceniam pozytywnie, bowiem w moim przekonaniu posłużył do obiektywnego zgromadzenia danych od respondentów, które z kolei pozwoliły dokonać analizy i oceny przedmiotu badania. Zarówno dobór pytań, sposób ich skonstruowania oraz sam język kwestionariusza dostosowany do badanej zbiorowości objął w całości zagadnienia sformułowane w celach i hipotezach badawczych. Tak skonstruowany kwestionariusz skategoryzowany posłużył do uzyskania pogłębionych informacji od ankietowanych przydatnych w dalszej analizie i końcowej weryfikacji założonych hipotez.

W badaniu wzięli udział nauczyciele z 16 ośrodków akademickich w Polsce. W sumie 93 osoby wypełniły i przesłały Doktorantce swoje odpowiedzi, co stanowi 1/3 populacji do której skierowano prośbę o udział w badaniu. Czytając na temat doboru próby, zabrakło mi kilku istotnych informacji, o które chciałbym dopytać w niniejszej recenzji. Przede wszystkim, w których ośrodkach uniwersyteckich w Polsce prowadzone były badania, jakie było kryterium ich doboru. W żadnym miejscu rozprawy nie znalazłem na ten temat odpowiedzi. Autorka napisała jedynie na stronie 165, że ankietę przesłano do szesnastu uczelni w Polsce. Przymiotnik, którego używa Doktorantka w stosunku do wybranych uczelni to „majeur”, który ma we francuskim dwa podstawowe znaczenia: „większy” i „liczący się” / „ważny”. Jakie zatem kryterium ważności czy liczebności decydowało w doborze tej a nie innej uczelni? Czy nie można było *expressis verbis* wymienić uniwersytetów, w których prowadzone jest kształcenie przyszłych tłumaczy?

Rozumiem troskę Doktorantki o zachowanie anonimowości respondentów biorących udział w ankiecie, ale tak daleko idące utajnienie respondentów na poziomie instytucjonalnym wydaje mi się całkowicie niepotrzebne.

Kolejne pytanie dotyczy udziału w badaniu przedstawicieli poszczególnych neofilologii. Jaki był udział w badaniu anglistów, germanistów, romanistów, hispanistów, italianistów, rusycystów, czy przedstawicieli innych języków?

Należało również w sposób jednoznaczny określić typ próby osób które wzięły udział w badaniu ankietowym. Czy była to próba celowa, typologiczna, ochotnicza? Warto przypomnieć w tym miejscu, że to od właściwego, reprezentacyjnego doboru próby zależy później prawo do rozciągania uogólnień na całą populację i tworzenie teorii. Wprawdzie Autorka ma świadomość ograniczeń przeprowadzonego badania i wyciągniętych wniosków, o czym pisze na stronach 247-249, niemniej z obowiązku recenzenckiego czuję się upoważniony do uwrażliwienia Doktorantki na ten aspekt realizacji postępowania empirycznego.

Analiza odpowiedzi uczestników badania ankietowego została przeprowadzona w sposób bardzo rzetelny i pozwoliła w każdym badanym obszarze na dokonanie oceny ilościowej i jakościowej. Dane ilościowe zostały podane w procentach oraz zilustrowane przy pomocy wykresów i tabel, które wzbogacają, a także ułatwiają interpretację wyników. Analiza jakościowa odpowiedzi jest bardzo obszerna, trafna i w efekcie doprowadza Autorkę do rzetelnej weryfikacji każdej z hipotez.

Podoba mi się, że Doktorantka nie próbuje na siłę niczego udowodniać lecz stara się zachować dystans i obiektywizm w stosunku do przedmiotu badań. Na sześć hipotez trzy zostały w pełni potwierdzone, dwie nie znalazły potwierdzenia, a jedna z nich została zweryfikowana częściowo.

W sumie otrzymaliśmy dość dokładny profil nauczycieli wykładowców, kształcących przyszłych tłumaczy zawodowych na kierunkach neofilologicznych w Polsce. Wprawdzie brakuje mi odniesienia do sytuacji panującej na poszczególnych filologiach i analizy porównawczej programów kształcenia anglistów, romanistów, germanistów, rusycystów, itd., ale rozumiem, że nie takie było założenie Autorki. Może jest to kierunek dalszych badań i rozwoju zainteresowań badawczych Doktorantki?

Myślę, że warto również zastanowić się nad dalszymi pracami nad doskonaleniem kształcenia przyszłych tłumaczy.

Dobrze byłoby uzupełnić przeprowadzone badanie ankietowe, na przykład badaniem innowacyjnym mającym na celu wypracowanie modelu kształcenia „formateurs de formateurs” i wdrożenie procedury optymalizacyjnej, która pozwoliłaby w sposób eksperymentalny odpowiedzieć na pytania dotyczące stosowanych procedur kształcenia i ocenić ich przydatność. Podsumowując, pragnę jeszcze raz podkreślić, że problematyka badawcza podjęta przez Panią mgr Agatę Kozielską jest bardzo ciekawa i odpowiada w pełni potrzebom społecznym. Jej wymiar edukacyjny również nie podlega wątpliwości. Oceniając przygotowanie merytoryczno-metodologiczne Doktorantki podkreślam jej odczytanie, bardzo dobrą orientację w literaturze przedmiotu, ale również dobrą znajomość procedur prowadzenia badań w zakresie glottodydaktyki. Autorkę cechuje samodzielność, obiektywne spojrzenie na badaną rzeczywistość oraz umiejętność prowadzenia szczegółowych analiz i wyciągania wniosków. Poza tym w sposobie relacjonowania przeprowadzonych badań widać pasję, która świadczy o dużym zaangażowaniu w pracę naukową, dydaktyczną i tłumaczeniową Doktorantki. Dysertacja została napisana poprawną francuszczyzną z zastosowaniem odpowiedniego aparatu terminologicznego właściwego dla przedmiotu badań. Drobne usterki językowe pozostawione w pracy nie wpływają na jej ogólną ocenę.

Rozprawa doktorska Pani mgr Agaty Kozielskiej spełnia wymogi ustawowe i na tej podstawie wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania kwalifikacyjnego.

Łódź, 16 sierpnia 2016

prof. zw. dr hab. Mieczysław Gajos